



S A Z E J A W A R S Z A W S K A

W SOBOTĘ DNIA 13 PAZDZIER: ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 13. Października.

Wielorakie listy z Chersonu z 29 Września datowane, donoszą zgodnie okoliczność następującą: Hrabia Woynowicz Contre-Admiral Floty Czarnomorskiej Rosyjskiej, stojąc w mieście Wrześniu o mil piętnaście od Oczakowa, zabrał dnia 19. sześć okrętów Tureckich żywnością, kawą &c. oraz ludźmi zbrojnymi ukrycie naładowanych. Komenda Oczakowska tą stratą poruszona, uczyniła zamiar atakować Kinburn. Tym końcem wysłała na dniu 25. Września ośm okrętów, które bombardowały przez półtorej godz. wzmiankowaną Fortecę, przypuszczając atak od lądu, gdzie z okrętów Tureckich wysiadło wojsko. Generał Reck y Pułkownik Duntzelmann, dając odpor Nieprzyjacielowi odpędzili Flotę Turecką, której okręt jeden wojenny został zatopiony, oraz ludzi wysiadłych na ląd przymusili do ucieki. Strata ludzi

Tureckich jest wielka, ale dotąd jeszcze niedokładnie wiadoma. Ze strony Rosyjskiej rachują 20. ludzi ranionych lub zabitych od nieprzyjaciela, a 10. ranionych z przypadku rozładzonego mździerza w Kinburnie. Nazajutrz potem Kapitan Galery Rosyjskiej od 12. harmat, JP. Chevalier wyszedł z Głębokiej, miejsca w Krymie sytnowanego, odważył się atakować Flotę Oczakowską gdzie jeden okręt od 60. sztuk harmat y 600. ludzi był spalony przez ogniastą kulę, która z Galery Rosyjskiej doszła do prochów okrętu Tureckiego. Wspomniona Galera retyrowała się potem, bez straty ludzi y swego uszkodzenia.

Z Pogranicza Tureckiego d. 3.

Paździer: Spokoyność w naszych stronach, dotąd nieprzerwanie panuje.

W Gallicyi rozkazano stawiać mosty dla przechodu wojska Cesarzskiego do

Stanow *Tureckich*. W przeszłym tygodniu ušlo było z *Chocimia* kilkudziesiąt *Arnautów*, za którymi *Basza* poszedłszy w pogoń, dognał ich y zabrał, chociaż się dość mocno bronili uśłowali. *Zgola*, *Wątyko Tureckie*, w bliskości granic naszych stojące, nieokazuje żadney sforności; sami się między sobą kłocą, a często y *Kommandantom* swoim śmiercią grożą.

Po oddaleniu od dostojenstwa *Kalifa* y straceniu na wyspie *Rhodos*, znanego nam *Hana Szahin Gereia*, *Porta* mianonowała *Kalifem* Narodu *Tatarskiego* *Szachbafz Gereia*, któremu miała dać barzo znaczną sumę pieniężną, dla zebrania kilkudziesiąt tysięcy *Tatarów*. *Szahin Ali Basza*, ma się w znaczney liczbie woyska *Tureckiego* przeprawiać temi czasy przez *Dunaj* pod *Ismailowem*.

Z *Londonu* d. 21. *Września*. Twierdzą tu z pewnością, że *Dwór* tutejszy żądał od *Francyi* wiedzieć istotnie, iak ta *Potencya* myśli postąpić w *Holandyi* po wkroczeniu woyska *Krola Pruskiego*. Gdy *Francya* oświadczyła się bronić orężem swoich *Alliantów*; *Dwór Angielski* deklarował na wzajem, że jeżeli przyjacielskie nienastąpią układy, użyje swojej sily na wsparcie w *Holandyi* woysk *Pruskich*, y już tym końcem wydane są rozkazy do *Floty Angielskiej*, y do woyska lądowego.

Z *Paryża* dnia 21. *Września*. Tey nocy *Graf de Rochambeau*, który ma mieć *kommandę* nad woyskiem przy *Givet* rozłożonym, swoje tam podroż miał rozpocząć.

Margraf de Lambert Maréchal de Camp, w tych dniach wyjechał do *Holandyi*, ponieważ *Stany Holandyi* rekwirowały *Krola Jmci o Genezałę*, któryby ich woyskiem *kommanderował*. *Krol Jmć* wspomniönego *Margrafa* na to wybrał.

Parlament w Troyes rejestrował *Edykt* względem przedłużenia podatku *Drugiego Dwindziestego* aż do r. 1793. który to podatek, roku 1790. miał wziąć koniec.

Z *Amsterdamu* d. 22. *Września*. *Obywatele* tutejszego *Miasta*, *Magistrat* y *Burmistrzowie* (przynajmniej większa z tych wszystkich liczba) mocno postanowili bronić *Miasta Amsterdamu*. Na ten koniec, okolice iego przez rozpoczęte *Insundacye* już oblano, y wszelki do niego przystęp zatamowano. *Mieszczanie* z tym się oświadczyli, iż wolą umrzeć, aniżeli się z *Miastem* poddać. *Miasto* otrzymało także *sukkurs* ludzi zbroynych y trzech znacznych *Officerów*, którzy *Milicyą* *kommanderować* mają.

Od *Stanów Holandyi*, naydują się tu teraz *Deputowani* od *Miast* y którzy formalne *Zgromadzenie Stanów* odprawili, ale to ważności mieć niemoże, ponieważ większość *Stanów Holandyi*, będąca teraz w *Handze*, całe na stronę *Xiążęcia d'Orange* wotowała. Dziś jeszcze *spodziewany* jest nowy *Francuski Posel* *Graf de St. Priest*, który się w *Antwerpii* zabawił nieco. *Tutejsi* *Patryotyczni* mówią, że z sobą wiezie *ordynans* do marszu *Francuskiemu* woysku na *sukkurs* *Prowincyi Holandyi*; ale naynowsze listy z *Francyi*, żadney o *małzerowaniu* woyska nieczynią wzmianki. Przeciwnie, drudzy z dobrej ręki nowiny mają, że wspomniönny *Minister* ma zlecenie przyłożyć się do

zaspokoienia kłotni w Rzeczypltey przez Medycyą. Tym czasem Ry-chać, że Miasto nasze zaniefie prote-ſtacyą przeciwko wſzyſtkimu, co ſię w *Hadze* ſtało y ſtać ſię iuſzcze mo-że. Drudzy znowu twierdzą, że *Pruſacy*, w przypadku, gdyby Mia-ſto *Amſterdam* miało trwać przy ſwoiey rezolucyi, y koniecznie da- wać odpor, potrafią ſwoie bomby, mimo wſzelkie *Inundacye*, do Mia-ſta przeſłać, ponieſiwaź niektóre go- rzyſte mieyſca, zalane wodą być niemogą; *Huzarowie* takżę y in- na laſza, znaydzie ſpoſob wtar- gnienia do ſamego Miasta. W kil- ku dniach pokaże ſię, czy Miasto *Amſterdam* w ſamey rzeczy ten da odpor, do iakiego wſzelkie przygo- towania iuż ſą uczynione. Jeſt tu takżę Partya niemata, która obita- iąc ze Xięciem *Stadhuderem* poddać Miasto radzi. Gdyby ſię kilka *Pru- ſkich* bomb albo kul rozpalonych nad Miastem pokazywało, tedy po- ſpolſtwo, w tym wielkim y obſzer- nym Mieſcie, nie trwałoby pewnie w tey ſpokojnoſci, w ktorej ſię do tego czasu zachowywało.

Miasto *Rotterdam* uradziło pod- dać ſię. Wyſtało zatym na ten ko- niec Deputacyą do Xiążęcia *d'O- range* proſząc, ażeby nikt na oſobie ſwoiey ani na majątku nieſzkodo- wał. Poczym Xiążęce y *Pruſkie* wojsko do Miasta weſzło, w kto- rym wſzyſcy teraz noſzą wſtęgi ko- loru *d'Orange* y wołają *Orange boven*. Miasta *Delft*, *Dordrecht*, *Leyda*, *Gen-*

da poſzły takżę za tym przykła- dem.

Z *Berlina* d. 25. *Wrzeſ:* Krol Jmć przyjechał dziś do *Berlina*, gdzie ieſt wielka u Dworu Gala. Wſzy- ſtkie dyſtyngwowane oſoby noſzą ſzerokie wſtęgi błękitne z brzegami koloru pomarańczowego (*d'O- range*) y z napisem: *Orange boven*. Krolowa Panuiąca, wſpaniałą przed *Monſieur*u kazała przygotować illu- minacyą, która dziś wieczorem bę- dzie zapalona.

Z *Wefel* d. 20. *Wrzeſnia*. Gdy Xią- że *Brunſwicki* kazał wzywać Mia- ſto *Gorcum* do poddania ſię, Patrio- tyczni (przeciwko wſzelkiemu zwy- czałowi wojskowemu) dali z mu- ſzkietow ognia do Trębacza, tu- dzież na pokazanie daſzſzey brawu- ry ſwoiey, z harmaty wyſtrzelili. Dla poſkromienia tey ich zuchwa- łości, rzucono kilka bomb do Mia- ſta, które wznieciły pożar, y kom- mendanta *Van Capellen* (niegdyś Szambelana Xiążęcego y Pułko- wnika *Leybgwardyi*) do kapitulowa- nia nakłoniły. Jak wſpaniałomy- ſlnie do bezbronnego Trębacza ka- zał dawać ognia pierwſey, tak ſię też wſpaniale potym ſtawił y przy kapitulacyi, to ieſt, uciekł podczas ſamey *Negocyacyi* (mocą ktorej on ſię z Garnizonem iuż był pod- dał) z tymże Garnizonem, ſpoſo- bem ugodo-łomnym przez tylną bramę, końcem wſiadania z ſwoią Partyą na ſtatki okrętowe y pu- ſzczenia ſię daley. Ale naſi ſtrzelcy

tego niedopuszcili y *van Capellen*, iako wiaro-tomny woyskowy aresztant, do *Wesel* do *Cytadelli* iest posłany.

Z *Amsterdamu* d. 22. *Września*. Do dnia dzisiejszego tutejsze *Miasto Prusakom* chce dać odpor. Przygotowania na ten koniec uczynione, są cale nadzwyczajne. Ale co za wielki przy tym wszystkim uszczerbek ma to znaczne handlowe *Miasto*, iak wiele cierpi przy tym interes tutejszych kupców, interes *Rzeczypospolitey*, owżem interes *Europy* całej! Cieszą się wprawdzie tu niektorzy przyszłym niby przybyciem na sukurs woyska *Francuskiego* 45,000. z *Givet*, za którym woyskiem, drugą jeszcze *Armią* od 100,000. ludzi maszerującą w imaginacyi swojej widzą; ale listy z *Francyi* o tym nic niewspominają. Czy nas tylko ten sam los niespotka, który spotkał *Miasto Utrecht*? Po zniszczeniu tamecznego kraju przez *Inundacye*, po zmarnowaniu znacznych sum pieniężnych na założenie nowych fortyfikacyi, *Miasto Utrecht* za zbliżeniem się woyska przeciwnego, było opuszczone. A jeszcze u nas tu dwie są fakcye, które łatwo dać mogą pochop do buntu y krwi rozlania. Na 50. tysięcy liczą w *Amsterdamie* ludzi zbroynnych, przychylnych *Xiążęciu Stadholderowi*, a między niemi 10. do 12. tysięcy samych *Zydow*. Co przytym wszystkim myślą *Penysonaryuszowie Gyzelar, van Berkel &c*: ktorzy się teraz tu

naydują, y za sprawców wszytkiego nieszczęścia w *Rzeczypospolitey* są poczytani, o tym właściwie niewiadomo; ale to iest więcej niż rzecz pewna, że się na wielkiej będą mieli ostrożności, aby nie wpadli w ręce *Huzarom Pruskim*, ktorzy, iak wieść teraz właśnie niesie, mieli już zabrać *Reingrafa de Salm* z ludźmi iego, ale to iest jeszcze potwierdzenia potrzebuie. Tym czasem szkoda sprawiona przez to, że *Reingraf de Salm* kazał przebić tamę dzielącą *Rzekę Y.* od morza *Harlemskiego*, sama iedna wynosi na kilka *Millionow Złotych*.

Z *Londynud* 18. *Września*. Wczorą *Krol y Krolowa* z naystarszemi trzema *Krolewnami*, poiechali z *Windzor* do *Blenheim*, końcem oddania *Xiążęciu de Marlborough* wyżyty. W *Blenheim* wielkie przygotowania uczyniono dla przyięcia tych *Krolewskich Gości*. *Krolewiczowie Xiąże de Galles y Xiąże de York* rezydują teraz w *Brighthelmstone*, gdzie się w okolicy bawią często polowaniem.

Zniwa nasze tegoroczne tak pomyslnie nam wypadły, że naystarsi ludzie rownego błogosławieństwa *Bożego* niepamiętają, a iednak żywności z ceny nie spadają. Owżem do wyższej ceny ie podnieść wszelakimi fortelami usiłują.

Z *Madrytu* d. 30. *Sierp*: *Morowe Powietrze* od d. 18. *Sierp*: ustało już w *Algierze*, y aż do tego czasu rachując od d. 1. *Stycz*: umarło tam z niego 17,048. osob.

S U P L E M E N T

D O S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E J

W SOBOTĘ DNIA 13. PAZDZIER: ROKU 1787.

Z Krakowa d. 7. Paździer: Im rządze są czyny z miłości dobra powszechnego pochodzą-
ce, tym większa dla dobrych mężów zasługa w Ojczyźnie być powinna, y nim wdzięczność Na-
rodu będzie w stanie wypłacenia się tak zbawienym myślom, niechay Autor związku *Filantropi-*
znego tym czasem tę znajdyne pociechę, że czyny jego patryotyczne, publiczną wiadomością
tych słuchu całego Narodu. IPan Felix Oraczewski Kommissarz Edukacyiny, Rektor Akademii,
Mąż publicznemu w Ojczyźnie usługami wstawiony, powtorną inż z siebie czyni Narodowi o-
bare, gdy niedawno podawłszy Projekt Związku *Filantropii*, y sam zaraz z własnego Funduszu
rozpocząwłszy tak świętą śladkę, pokazał drogę czym się należy zasłużyć Ojczyźnie. Niesfa-
tygowany w swojej gorliwości, dnia znowu 6. Paźdz: który *Akademia Krakowska* uroczyscie ob-
chodziła, tak z okoliczności imienin Xiążęcia Imci Prymasa, iako też z okoliczności rozpoczy-
niających się Nauk, uczcił ten dobry Obywatel świeżym dowodem dbałości swojej o dobro powsze-
chne, gdy publicznie na Sejsyi Akademickiej oświadczył się wypłacić z własnych dochodów Trzy
Tysiące Zł: *Polskich* na zapobieżenie szkodliwości fetorow, zdrowie ludzkie niłczących, w Mie-
ście Krakowie. Takowe czyny, wartemi będąc wiadomości Narodowej, obwieszczają się publi-
cznie, dla przykładu y zachęcenia Współ-Obywatelow.

Z Gniezna d. 5. Paździer: W dzień imienin Xiążęcia Imci Prymasa Pasterza tutejszey Me-
tropolii, zgromadzili się Prałaci, Kanonicy, Duchowienstwo Świeckie y Zakonne, Magistrat y lud
liczny do tutejszey Archikatedry, gdzie Wotywę śpiewał JX. Korytowski Biskup *Martyropoli-*
tański Suffr: *Gnieźnieński*, po której skończoney intonowano *Te Deum laudamus*, przy wielokrotnym
z dział wystrzeleniu. Po skończonym Nabożeństwie, przytomnych tu Prałatow, Kanonikow, tu-
dzież Obywatelow, zaprosił na wspaniały obiad pociemiony J. Xiądz Suffragan.

Z *Bruxelli* d. 21. Września. Dnia 19. tego miesiąca około godzi-
ny 4. po południu, zgromadzono na tutejszy duży plac wszystkich
Brabantkich zbroynych Ochotników, którym w obecności Magistratu,
Rozkazy Cesarza Imci y treść Rezolucyi zapadłey od Rady *Brabancyj*
na Deklaracyą pod dniem 28. Sierpnia, przeczytano. Gdy po prze-
czytaniu Rezolucyi wzmiankowaney, nalegano zaraz na to, aby ią
chowano, y wszelkie woyskowe znaki zdjęto y złożono, jednomyśl-
nie krzykneli wszyscy: *Niemasz zgody!* bo oni spodziewali się przy-
najmniey wdzięczności oświadczenia za rzetelne ich usługi, y łożo-
ną pilność w odbywaniu straży ku utrzymaniu dobrego porządku w
przeciągu wszystkich tych rozruchow.

Wczora rano prezentowali się śmiało wszyscy ci Ochotnicy w
mundurach swoich y z kokardami. Regencya Cesarzka o to roznie-

wana, kazała Reymentowi *de Ligne* osadzić bafzty między bramą *Lowanią* y *Namurską*, a Reyment *de Murray*, tudzież Grenadyerowie po kofzarach, musieli się nagle do broni porwać, Wyszedł oraz rozkaz do woyska w *Malines*, trzymania się w gotowości do marszu. Dragonii *de Nilworde*, y Dragonii około *Bruxelli* rozłożoney, był pisany ordynans, ażeby wciągnawszy do miasta, patrole w nim odprawowała, wszystkie kokardy zrywała, y Ochotników wszystkich prezentujących się w uniformie do aresztu prowadziła.

Gdy się to poczęło exekwować, exekucya ta, zamiast nabawienia strachu, powszechnie sprawiła sprzeciwienie się. Ochotnicy porwali się do broni, Pospolstwo, na gwałt uderzywszy, uzbroiło się wszelakim do rozlania krwi narzędziem; dzieci nawet wylamywali bruki po ulicach y znosili kamienie dla tych, którzy inney broni przeciwko żołnierzom nie mieli. Graf *de Murray* Gubernator Cesarzski Generalny, który się przechadzał po *Iarzynnym Targu*, był od Pospolstwa otoczony, prześladowany, znieważony, y od Ochotników aż do *Place Royale* zaprowadzony. Pewny żołnierz, który się gwałtem przedarł dla ratowania Gubernatora, dostał postrzału, od którego niebezpiecznie jest raniony.

Na dopiero wzmiankowanym Placu, stała już Dywizya od Dragonii, a ponieważ rozruch pomnażał się coraz barziej, tenże Plac osadzono ielżce 4. harmatami y Batalionem jednym od Reymentu *de Ligne*. Gdy się Generalowie wszyscy do Grafa *de Murray* zgromadzili, odprawiła się tamże Woienna Rada; na którą przybiegły Stany prosząc, aby Gubernator raczył swoje dane ordynanse cofnąć, osadzonych w areszcie Ochotników wolno puścić, y powszechnemu krwi rozlaniu zabiedz. Gubernator do razu zezwolił na to, co ułagodziło rozjątrzenie Pospolstwa, które naystraszniejszych excessów sobie już było pozwolilo.

Ochotnicy także na dużym placu uszykowani byli *en Battallion Quarre*. Na Rybackim Placu, Mieszczanie z naywyższych okien swoich domow, ciskali gęsto kamieniami na Dragonią przechodzącą. Na *Targu Owocowym*, część Ochotników dawała ognia na Piekarnię Obózową, przy ktorey stało żołnierzy kilku. W powszechności liczą 3. zabitych z strony żołnierzy, y trzech lub czterech ciężko ranionych; z strony zaś Ochotników, jednego zabitego y kilku lekko ranionych. Na szczęście, żołnierzom surowie było zakazano dawać ognia; bo inaczej, nayokropnieysze krwi rozlanie nastąpiłoby niezawodnie.

Gdy się to wszystko działo w tym czasie właśnie Ochotnicy z Mieszczany nalegali, na Gubernatora, aby czynił koniec tym rozruchom,

y żeby ogłosił ostatnią Cesarzką Rezolucyą, którą odebrał z *Wiednia*. Gubernator (mający w rzeczy samey ostatnią Cesarzką Rezolucyą) udał się do Stanów z *Généralem d'Arberg*, gdzie jednomyślnie urządzono, cofnąć wojsko do Koszar nazad, dopuścić Ochotnikom Patrole tey nocy odprawować, y nazajutrz, po dobrowolnym złożeniu mundurów, całą rzecz zaspokoić. Noc spokojnie przeminęła.

Dziś rano, nakazał Magistrat Ochotnikom, aby się stawili na placu bez wojskowych znaków; lubo Fermentacya jeszcze trwała, y kontynuowano daley wylamywać bruki y Mieszczan w kamienie prowidować. Widząc Woluntaryuszowie, że wojsko już ustąpiło, oni też podług rozkazu Magistratu, stawili się bez wszelkich wojennych znaków.

Zatym, za zgromadzeniem się Stanów, Gubernator Generalny, postrzegszy tę powolność ku rozkazom Cesarzkim, oznaymił o śaskawym Rozporządzeniu Cesarza Jmci, to jest: „*1mo*. Wszystkie Konstytucye, Prawa Fundameatalne, Przywileje y Wolności, tudzież *Loyeuse Entrée* są y będą zawsze zachowane y nienaruszone, podług Aktu Inauguracyi Cesarza Jmci, tak względem Duchownych, iako y względem Stanu Cywilnego. „*2do*. Nowe Trybunały Sprawiedliwości, tudzież nowe Intendencye z swemi Kommissarzami, y inne Rozporządzenia, iako y oba Cesarzkie *Dyplomata* dnia 1. Stycznia Roku terażniejszego 1787. wydane, nie są już zawieszane tylko, ale cale skasowane. „*3tio* Dawne zwyczaje przywracają się, względem Trybunałów, Jurydykcyi, rozmaitych Administracyi y Deputacyi; tudzież względem Opatów do Zgromadzenia Stanów wchodzących, których Nominacya nastąpi, a to wszystko podług Konstytucyi y podług *Loyeuse Entrée*. „*4to*. Wszystkie *Infrakcye* przeciwko *Loyeuse-Entrée* uczynione, mają być od Stanów (iako same Stany żądają) Cesarzowi Jmci podane, y od Monarchy podług Praw Prowincyi Fundamentalnych poprawione. „

To pełne śaskawości Cesarzkie Rozporządzenie, iak tylko ludowi, przy uderzeniu we wszystkie całego Miasta Dzwony, było ogłoszone, większa nierównie powstała powszechna radość, aniżeli wczorajsza była zawziętość. Dziś wieczorem, całe Miasto ma być iluminowane, a w Kollegiacie tutejszey śpiewano już po południu *Te Deum laudamus*.

Z *Wiednia* d. 15. Wrześ. W okolicznościach wypowiedzianej wojny Rosyi od Porty, na żądanie w Carogrodzie od Cesarzko-Krolewskiego Internuncjusza Barona de Herbert w tey mierze Deklaracyą, Cesarz Jmć krotko tak odpisał: iż jest przymuszony z Rosyją atakowaną,

trzymać. Spodziewamy się zatem w *Wiedniu*, z przyszłą pocztą odebrać tę wiadomość, że y Barona de Herbert do *Siedmiu Wież* zaprowadzono.

Poczta wodna, która niedawno pierwszy raz z *Wiednia* płynęła do *Stambułu*, już jest znowu skaflowana.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 13. PAŹDZIER: R. 1787.

Józef Krzyżanowski Neofita, wieku przeszło lat pięćdziesiąt mający, wzrostu sporego, kunsztu krawieckiego, po Polsku noszący się, mający y syna tegoż kunsztu po Niemiecku noszącego się, uciekł sam z żoną niską, przed kilką tygodniami z *Warszawy*, unikając sprawy w której Kantor niefortunliwy, musiałby pokutować, gdyby w czasie czterech tygodni nie miał go stromie stawić. A zatem uprasza się tak nayspokorniej wszystkich, aby o zwyczaj wzmiankowanym Krzyżanowskiemu dano znać do *Warszawy* do Szlachy: *Pruszyńskiego*, mieszkającego na *Stanisławowie* na Ulicy Browarnej, Nro 2754. za co nadgrody Czerw, Zł: 3. dać Kantor deklaruje doniesicielowi.

Po zaszczyłej sprzedaży Pałacowi *quondam Bryłowskiemu* na Skarb Rzplitey, pozostały grunt na Ulicy *Wierzbowskiej* z niektórymi budowlami, na placow 16, podzielony determinowany jest od Dziedzica na sprzedaż przez publiczną Licytacją, która także na gruncie d. 17. Miesiąca y roku teraźniejszego, y dni następujących, o godz: 2. po południu, przez Urząd Ławniczy Miasta S.W. odprawiać się będzie. Ktoby sobie życzył który plac prawem dziedzicznym nabyć, może się rozpatrzyć w planie do tego odrywaney, która u Murgabięgo Pałacu, oraz na Ratuszu M. S. W. znaydować się będzie, y w dniu do Licytacji oznaczonym na gruncie znaydować się zechce. Po zaszczyłej Licytacji, Transakcyę Urzędowem przez Dziedzica na rzecz każdego Plussofferenta przy Mczeniu *pretii* zachodzić będą.

Furman do Rygi powracający, 5. koni y brykę krytą mający, wyjeżdża z rąd w przyszły wtorek przez *Wilno*. Ktoby chciał w tę drogę iechać, naydzie tego Furmana na *Długiej* Ulicy Nro 584.

P. Rychter Obywatel Nowego Miasta w Kordonie *Pruskim*, podaje do wiadomości publiczney, iż jest spadająca Substancyka na dwóch braci Antoniego y Ignacego *Huronickich*, o których już od 20. lat niema żadney wiadomości, czyli żyją y gdzie się obracają. Zaczynam uprasza niniejszym Doniesieniem, ażeby się nadgłosili w ciągu sześciu Niedzieli, ponieważ po upłynieniu tych, przepadać ma taż Substancyka.

Michał *Berczyński* przyjąwszy służbę we Dworze Wieruszowskim za Huzara, uciekł d. 3. Paźdz: na kenu karym ze wszelkim porządkiem, w liberyi pallowej, obszlegi czarne mannifestrowe, kamizelka niebieska nakrapiana; wzrostu dobrego, włosów czarnych, twarz pociągła, u młodego po *Rusku* po *Wotoku* y po *Nemiecku* niedoskonale. Tenże pokradł inne rzeczy. Ktoby takiego Hulata gdzie przytrzymał y dał znać do Pana Pocztmaystra *Wieruszowskiego* nazwiskiem *Dehnela*, przy powrocie wszelkiej expensy, przyzwoitą odbierze nadgrode.

Dnia 9. tego miesiąca, pewney sobie idący do tutejszego *Warszawskiego* Grodu, y tam przez nieiaki czas bawiący się, wypadło z kieszeni Czer: Złt: 50. w papierze uwinione. Ktoby je znalazł, niech się uda do J.P. *Dzwonkowskiego* Patrona w Sądach Grodz: na *Świętojańskiej* Ulicy w Kamienicy *Okęckich* Nro 15. mieszkającego a odbierze słuszną nadgrode.

Browar *Krolopowski* na Ulicy *Nowolipin* Nro 2444. sytuowany z wszelkim wygodnym Gospodarskim zabudowaniem y z wszelkimi naczyniami Browarnemi, jest każdego czasu do sprzedania. Zyczący sobie małą się udać po informacyę do Gospodarza tam mieszkającego.

Ur: Jakób *Zychi* połowski za małżonkę Ur: *Wiktoryą Mieszkowską*, y wzięwszy z nią ślub R. 1774. w Kościele Parafialnym *Wrociszewskim*, potem niewiedzieć w które strony oddalił się, który, że jest pozwany do Prześw: *Konfysytorza Warszawy*; obwieszcza się powtórnie, aby sądownie na terminie stawał; albo jeżeli w jakim miejscu umarł, uprasza taż żona o doniesienie do Prześw: *Konfysytorza Warszawy*.